

Schizma w kulturze osobistej

3 sierpnia 2015

Opublikowano: 28.10.2012

Ostatnimi czasy moją uwagę zaczęło przykuwać, pewnego rodzaju spójne zachowanie wielu ludzi, mające podłoże w kulturze osobistej i sposobie myślenia. Zauważyłem, że zachodzi schizma pomiędzy ludzkimi odczuciami, tokiem myślenia, a zachowaniem, które jest kierowane poprzez standardy kultury osobistej.

Ludzie skrywają to co mają w głowach, co sądzą o pewnych zachowaniach, ażeby uchodzić za człowieka o wysokiej kulturze. Bardziej skrajnie, osoby ignoranckie, bez wyrozumiałości, jakiejkolwiek chęci odebrania spraw w sposób obiektywny, poprzez zwyczajne hamowanie swojej bezsensownej ekspresji, również odbierane są w społeczności za osoby wielce kulturalne.

Opisując dwa przykłady zachowań przybliżę problem.

Pierwszy przykład to sytuacja w restauracji. Grupa osób przy stole, czeka, aż zostanie podane zamówienie. Kelnerka obsługująca, jest osobą nową w pracy, bez doświadczenia. Pomyliła się przy wydawaniu posiłku. Reakcją osoby, która została źle obsłużona, było aroganckie potraktowanie kelnerki. Członek grupy siedzącej przy stole, zauważył, brak wyrozumiałości i ignorancję w zachowaniu, obsługiwanego osoby. Jednak nie zareagował, ponieważ był ograniczony przez własną kulturę osobistą i nie chciał psuć atmosfery posiedzenia, mimo, iż tak naprawdę, jednostką odpowiedzialną za obniżenie poziomu spotkania, była osoba obsługiwana. Wstrzymał się od krytyki.

Drugi przykład również dzieje się w restauracji, tym razem typu fast food. Para czekała dość długo na zamówienie, z powodu niedoboru pracowników restauracji i wysokiej ilości zamówień oraz zmęczenia pracownika z uwagi na siódmą godzinę

pracy. Przy wydawaniu spóźnionego zamówienia, obsługujący odczuwał znaczną niechęć dziewczyny odbierającej posiłek, co było widać w spojrzeniu, w mimice twarzy i gestach. Powstrzymała się ona jednak od wyrażenia swoich negatywnych emocji. Pracownik dodatkowo nie wydał gratisów, gdyż miał natłok innych zamówień i zwyczajnie mu to umknęło. Dziewczyna wróciła po nie i dało się odczuć, że ma ogromne pretensje bezpośrednio do człowieka odpowiedzialnego za obsługę, a nie np. do firmy jako całej jednostki, która jest odpowiedzialna za brak np. odpowiedniej ilości personelu.

Pozwolę sobie po raz wtóry, zdefiniować pojęcie kultury osobistej, aby nikt nie miał wątpliwości o czym mowa.

Kultura osobista jest sposobem myślenia. Jest to wyrozumiałość dla błędów innych ludzi, poszanowanie wzajemne, które ma przełożenie w zachowaniu. Natomiast nie jest to w żadnym wypadku powstrzymywanie się od krytyki zachowań łamiących zasady kultury, ani ukrywanie swoich odczuć. Kultura osobista nie ma za zadanie w żadnym wypadku ograniczać naszej ekspresji, ale kierunkować tor myślenia w odpowiedni sposób, ograniczając nasz egoizm i pychę, a nie konkretnie nas samych. Używana w nieodpowiedni sposób, prowadzi do ograniczenia rozwoju relacji międzyludzkich, poprzez hamowanie własnych odczuć i nie wyrażanie krytyki wobec innych, przez co jesteśmy narażeni na nieodpowiednie zachowanie ludzi w stosunku do nas lub innych osób.

Dlatego ludzie, kierujący się wyrozumiałością, obiektywnym podejściem do sprawy z dużą dozą empatii, ale i krytycznie, nie powinny tłumić swoich odczuć, ponieważ o wiele więcej można zyskać uzewnętrzniając się. Natomiast ludzie kierujący się ignorancją, własnymi korzyściami, brakiem wyrozumiałości i egoizmem, powinni zmienić sposób myślenia. Ci, którzy tłumią swoje negatywne emocje, żeby uchodzić za dobrze wychowanych i zdecydowanie Ci, którzy tych emocji nie tłumią, mimo, iż za kulturalnych nie są postrzegani.

Autor: Unmask

Nadesłano do „Wolnych Mediów”